



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATURA OKRĘGOWA W ŁODZI
RZECZNIK PRASOWY
ul. Kilińskiego 152
90-322 Łódź
tel.: (42) 67-68-771, fax.: (42) 67-68-607
e-mail : rzecznik@lodz.po.gov.pl

Łódź, dnia 29 lutego 2016 r.

INFORMACJA PRASOWA

Tymczasowy areszt dla 37 – latka podejrzanego o znęcanie się nad swoim ojcem i babcią, a także zmuszanie pokrzywdzonej do wycofania zeznań

Sąd Rejonowy w Kutnie na wniosek tamtejszej prokuratury, tymczasowo aresztował 37 – letniego mężczyznę, podejrzanego o znęcanie się psychiczne i fizyczne nad swoim ojcem i babcią, a także o zmuszanie jej do wycofania zeznań. Podejrzanemu grozi kara pozbawienia wolności w wymiarze do lat 5.

Do zdarzeń ujętych w zarzutach doszło w okresie od listopada 2015 do lutego 2016 roku. Jak wynika z dokonanych ustaleń, mężczyzna po opuszczeniu zakładu karnego zamieszkiwał wraz ze swoim ojcem i babcią w jednej z miejscowości powiatu kutnowskiego. 37 – latek wszczywał z pokrzywdzonymi awantury - ubliżał im, popychał i groził pozbawieniem życia. Ponadto, kontrolował i ograniczał wolność swojej 78 –letniej babci, poprzez zamykanie jej w pokoju.

Zebrany materiał dowodowy w postaci zeznań przesłuchanych w tej sprawie świadków, doprowadziły do postawienia mężczyźnie zarzutu psychicznego i fizycznego znęcania się. Prokurator zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego z jednoczesnym nakazem opuszczenia zajmowanego wraz z pokrzywdzonymi lokalu oraz zakazem zbliżania się do nich. Jak ustalono, podejrzany nie zastosował się jednak do nałożonych rygorów. Po śmierci ojca, w lutym br. nadal powracał do miejsca zamieszkania swojej babci, a także groźbami zmuszał ją do wycofania złożonych zeznań. Całokształt ustaleń wskazywał, że zachodzi realna obawa spełnienia gróźb, a pozostawienie podejrzanego na wolności zakłócało prawidłowy tok postępowania. Dlatego też, prokurator wystąpił do sądu

z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie. Sąd podzielając te argumenty, aresztował podejrzanego na okres 3 miesięcy.

Rzecznik Prasowy
Prokuratury Okręgowej
w Łodzi

Krzysztof Kopania